

08.06.2020.(poniedziałek)

Witajcie w nowym tygodniu. Gotowi na nowe przygody i zabawy? Mam nadzieję, że tak :)

TEMAT: Nigdy nie bój się lekarza, gdy choroba się przydarza

Cele ogólne:

- poznawanie pracy lekarza

Zadanie I

„Wiosenny berek” – zabawa ruchowa .

Do zabawy zaprosicie rodzeństwo, dziadków, rodziców

Dzieci wspólnie z rodzicem wybierają berka, posługując się znaną wyliczanką:

Ene, due, rabe,

połknął bocian żabę,

a później Chińczyka,

co z tego wynika?

Raz, dwa, trzy – gonisz ty...

Po wybraniu berka zakładamy szarfę, a dzieci uciekają przed nim po całej sali .

Osoby złapane przez berka zostaje „zaczarowane” w drzewo – staje w lekkim rozkroku i unosi ręce do góry . „Odczarować” je może jedna z osób niezłapanych, przechodząc między jego nogami . Gdy wszystkie osoby zostaną „zaczarowane”, zabawę się przerywa i wybiera kolejnego berka.

Zadanie II

„ Nic strasznego” – wysłuchanie opowiadania

Nic strasznego

– Kajteczku, nie poszedłbyś ze mną do lekarza? – zapytała mnie wczoraj Gabrysia.

Głos miała trochę niepewny.

– Czy tam jest tak ciekawie jak w teatrze? – zapytałem.

– Nie – odpowiedziała trochę pewniej Gabrysia. – Zupełnie inaczej. Lekarz jest tylko jeden, choć czasem ma do pomocy pielęgniarkę. I jest ubrany na białe. I siedzi w takim małym pokoju. Mama mówi, że to gabinet. I bada.

– Bada? – zapytałem. – Tak jak weterynarz badał Baltazara? A zresztą, wiesz co? Po prostu pójde z tobą i wszystko sam zobaczę.

– Ho, ho, ho! – zahuczało nagle serce tego i wielkiego. – Witam, Kajtek. Widzę, że przyprowadziłaś jeszcze kogoś do zbadania!

– To Kajtek – wyjaśniła Gabrysia. Otworzyłem oczy (sam nie wiedziałem, że zamknąłem) i zobaczyłem, że uśmiecha się do mnie miły duży pan w białym fartuchu. Nie było to więc żadne zwierzę, tylko ktoś! Lekarz! Ku mojemu zaskoczeniu uściśnął mi rękę.

– Witaj, Kajtusi! – powiedział. – Pewnie nie byłeś jeszcze u lekarza? Zapraszamy, nie się nie bój!

Przez chwilę zastanawiałem się, czy powinienem coś odpowiedzieć, ale prze-

Gabrysia. – Zupełnie inaczej. Lekarz jest tylko jeden, choć czasem ma do pomocy pielęgniarkę. I jest ubrany na białe. I siedzi w takim małym pokoju. Mama mówi, że to gabinet. I bada.

– Bada? – zapytałem. – Tak jak weterynarz badał Baltazara? A zresztą, wiesz co? Po prostu pójde z tobą i wszystko sam zobaczę.

Pojechaliśmy z Gabrysią i jej mamą do lekarza. Po drodze cały czas przytulałem Gabrysię, bo wydawało mi się, że trochę drży, jakby się czegoś bała. Może ten lekarz to ktoś straszny? – pomyślałem. Nie zdążyłem jednak zapytać, bo dojechaliśmy do domu, który trochę przypominał przedszkole. Potem trzeba było zostawić kurtki – jak w przedszkolu albo w teatrze. Mama i Gabrysia usiadły na krzesłach, a ja na kolanach Gabrysi. Nagle otworzyły się drzwi, jakaś pani uśmiechnęła się do nas i powiedziała:

– Prosimy bardzo.

Gabrysia ścisnęła mnie mocno i poczułem się nieswojo. Trochę jakbyśmy wchodzili do jaskini smoka...

fartuchu. Nie było to więc żadne zwierzę, tylko ktoś! Lekarz! Ku mojemu zaskoczeniu uściśnął mi rękę.

– Witaj, Kajtusi! – powiedział. – Pewnie nie byłeś jeszcze u lekarza? Zapraszamy, nie się nie bój!

Przez chwilę zastanawiałem się, czy powinienem coś odpowiedzieć, ale przebiegałem nie rozmawiam z dorosłymi. Tymczasem lekarz posadził mnie na krześle, włożył sobie do uszu dwa czarne przeźroczyste słuchawki, a ich okrągłą metalową końcówkę przyłożył mi do piersi.

– To stetoskop. Słucham teraz, co się dzieje w twoim wnętrzu – wyjaśnił, a po chwili dodał: – Wszystko w porządku. Proszę na wagę.

Dowiedziałem się, że ważę 25 dekagramów i mam 15 centymetrów wzrostu.

– To trochę mało jak na przedszkolaka, ale jak na Ciebie w sam raz! – powiedział pan doktor. – Dziękuję, to wszystko.

Posadził mnie na krześle i poprosił Gabrysię. Zbadał ją tak samo jak mnie, a nawet dokładniej, bo zajrzał jej do buzi

i do uszu, aż
byłem trochę
o to zazdrosny.
Rozglądałem się
po całym poko-
ju i dopiero teraz
zobaczyłem, że
w szafce stoją
różne tajemni-
cze buteleczki,
na ścianach
wiszą kolo-
rowe obraz-
ki z różnych
bajek, a na półce
siedzą misie. Szybko
doszedłem do wnio-
sku, że to na pew-
no nie jest jaski-
nia smoka. Dlatego
kiedy pan doktor
pochylił się, żeby
zapisać coś w note-
sie, powiedziałem
Gabrysi na ucho:
– Musisz obiecać,
że zawsze mnie tu
będziesz ze sobą
zabierać. Koniecz-
nie!



PYTANIA:

- Dlaczego Kajtek poszedł z Gabrysią do lekarza?
- Kiedy chodzimy do lekarza?
- Jak wygląda gabinet lekarski?
- Co w nim się znajduje?
- Jak należy się zachowywać u lekarza?

Zadanie III

„Przychodzi chory do lekarza” – zabawa tematyczna, konstruowanie słuchawek lekarskich

Pokazujemy dzieciom różne przedmioty kojarzące się z pracą lekarza:

Stetoskop



Strzykawka



Termometr



Ležanka



CE

Opakowania po lekach



Bandaże



Po obejrzeniu akcesoriów lekarskich pokazujemy dzieciom jak bandażować zranione miejsca, najpierw możecie Państwo zabandażować „wymyślone”, zranione miejsce dziecku, a następnie pozwólcie dzieciom Wam zabandażować takie miejsce.

Zadanie IV

Wyodrębnianie zdań w tekście.

Policz zdania w opowiadaniu.

Rodzic przeczyta opowiadanie, powoli, delikatnie akcentując koniec każdego zdania (krótka pauza).

Po każdym usłyszonym zdaniu połóż przed sobą nakrętkę. 1 zdanie = 1 nakrętka.

Mama kupiła jajka, masło i jabłka na placek. W misce jest mąka i cukier. Do tej miski mama wbija 3 jajka. Dodaje masło i miksuje malakserem. Teraz obiera jabłka i układa na blaszce. Mama wkłada placek do piekarnika. Ale ten placek ma aromat!
(7 zdań)

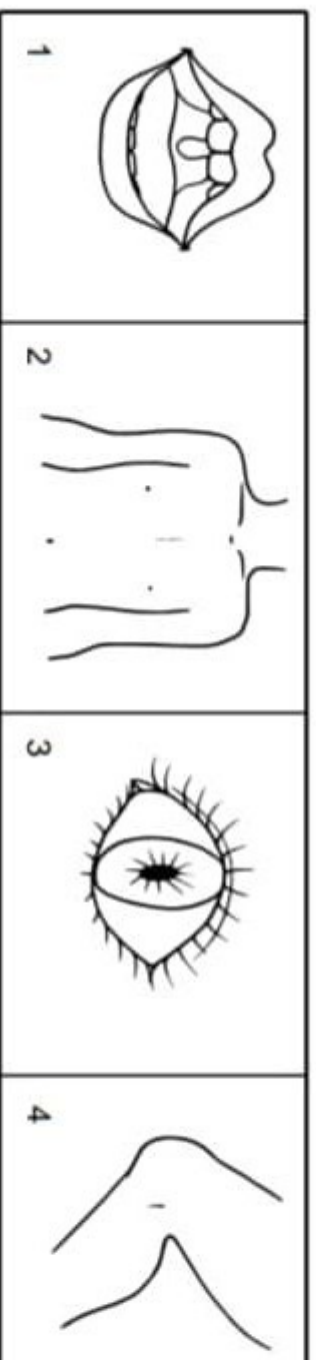
Ile masz nakrętek przed sobą?

Zadanie V

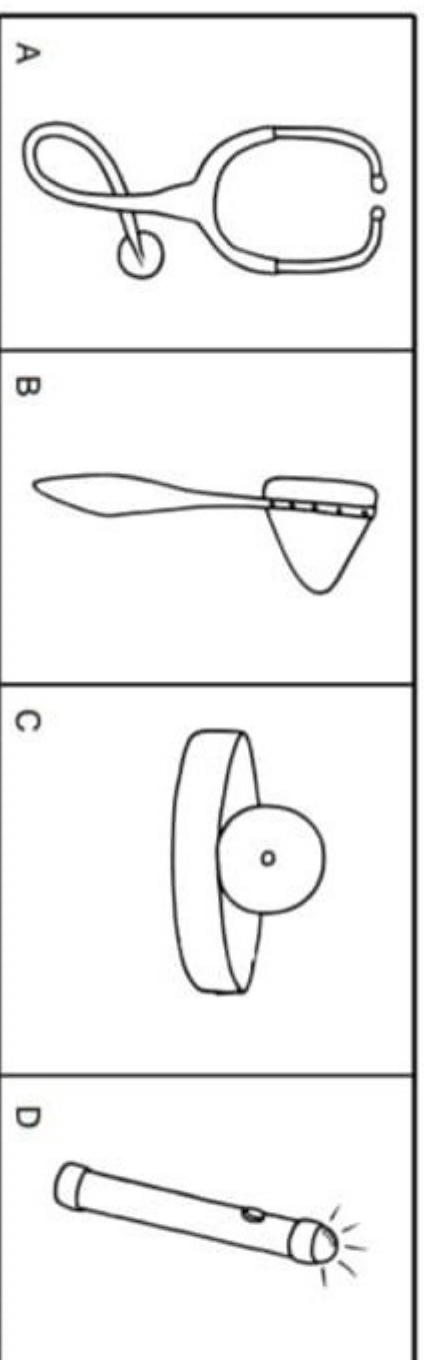
Karty pracy

Pozdrawiam, do jutra :)

Lamigłówki dla dzieci – CIAŁO i ZDROWIE



Połącz linią
narzędzie lekarskie
z częścią ciała,
które można
zbadać za jego
pomocą.



Ściąga dla rodzica 1)

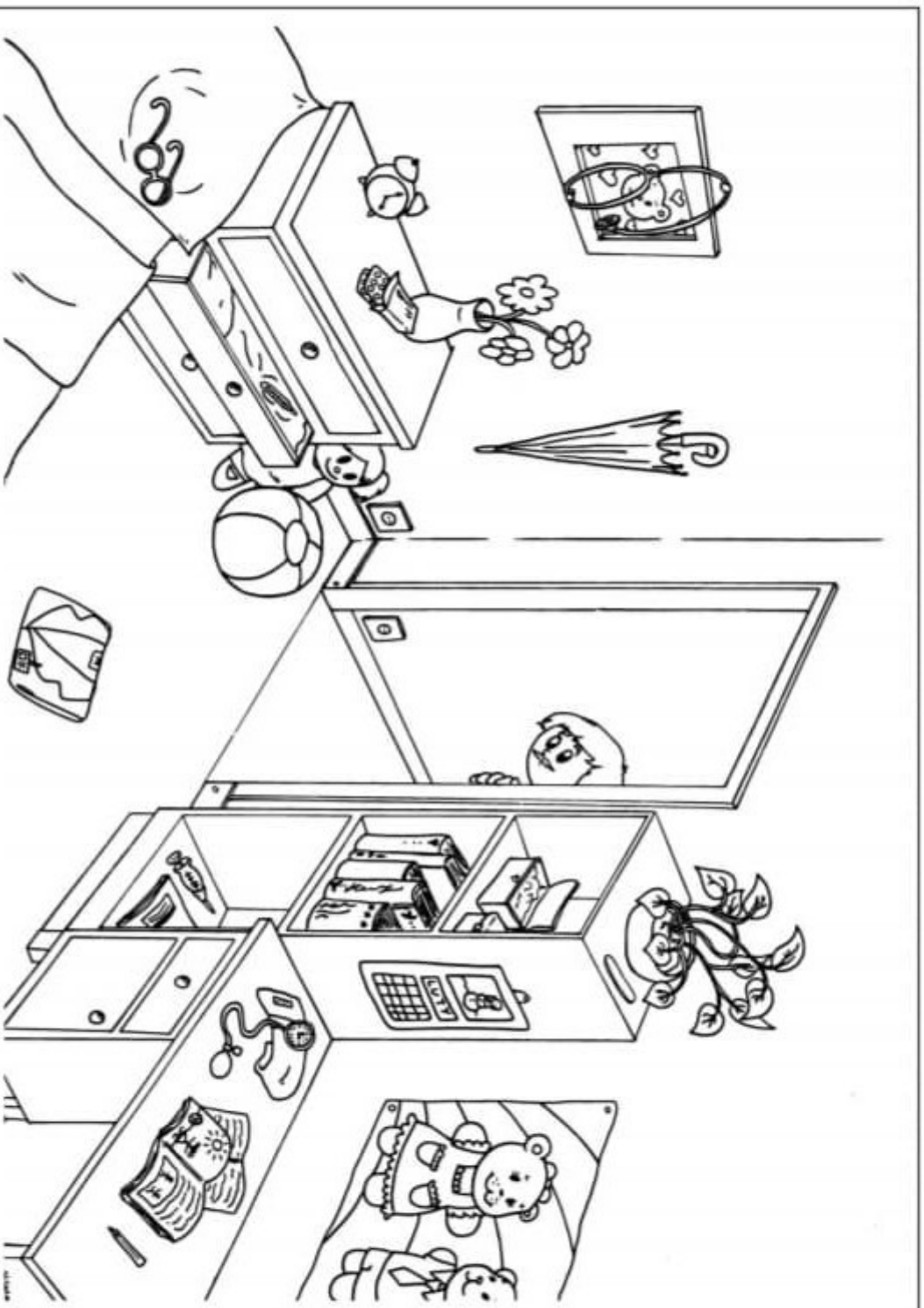
1C
lusterko naczolowe
(laryngolog)

2A
stetoskop (np. pediatra)

3D
lampka do badania reakcji
oka (neurolog, okulista)

4B
młoteczek (ortopeda)

Lamigłówki dla dzieci – ZAWODY



Krysia bawiła się dziś swoim ulubionym zestawem lekarskim dla dzieci.
Po zabawie jednak zostawiła nieporządek i tata – zająwszy do jej pokoju – poprosił ją o sprzątnięcie. Jak myślisz, które przedmioty w pokoju posłużyły jej do zabawy w lekarza? Znajdź je.

Pacjent w szpitalnej sali



Pacjent leży
w szpitalnej sali.

Czy zauważyłeś tu
coś dziwnego?

Pięć szczegółów
na obrazku
przeczy łojcie.

Przyjrzyj się rysunkowi
i odśzukaj te elementy.